

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 3 Lipca r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Publiczne popisy uczniów Gimnazjum przy CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim, odbyły się przy końcu teraźniejszego roku szkolnego z okazalnością oddawna pożądaną. Jaśnie Wielmożny Kurator Wydziału Szkolnego Wileńskiego, Rzeczywisty Radzca Tajny, wielu orderów Kawaler, Senator Nowosilców, z Jaśnie Wielmożnym Z. Rektora CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, Wacławem Pelikanem, przy liczney assystencyi Professorów Uniwersytetu, zaszczytali ciągle obecnością swoją tę ważną dla uczących i uczących się uroczystość, obudzając, tak w jednych, jako i w drugich, do pokazania się godnie z płonami roczney pracy, szlachetną usilność, która tym więcej nabierała zapału, im bardziey czuli, że gorliwości w wykonywaniu swoich obowiązków mieli świadkiem i sędzią, Opiekuna i Odnowiciela instrukcyi publiczney w tutejszym Wydziale.

Uczniowie, którzy za przykładne sprawowanie się i znakomity postęp w naukach zasłużyli na publiczną pochwałę, są:

Z Klasy 1szej: Dłuski Michał, Gan Mikołaj, Gamel Adam, Karczmarzyński Michał, Korsak Adam, Mandorf Adam, Mickiewicz Xawery, Maxiewicz Kazimierz, Pacewicz Piotr, Ulanowicz Władysław, Juszkiewicz Izidor, Zacharewicz Kajetan.

Z Klasy 2giej: Abicht Teodor, Czechowicz Justyn, Dłuski Onufry, Hryniewicz Onufry, Menue Stanisław, Minkowski Jan, Skultecki Józef, Solohub Jan, Wasilewski Henryk, Szarakowski Kazimierz, Zakowicz Józef, Mikisz Ferdynand.

Z Klasy 3ciej: Baksztejn Karol, Bulewicz Tomasz, Bieliński Waleryan, Dąbrowski Justyn, Drozdowski Tobiasz, Drozdowski Waleryan, Eytmin Tadeusz, Hulewicz Władysław, Hryniewicz Antoni, Karnicki Jan, Komarowski Leon, Narbut Rudolf, Nowicki Stanisław, Rzewuski Romuald, Szpitznagel Ferdynand, Szyleyko Jan, Suszczewicz Ludwik, Suszczewicz Romuald, Szyszko Michał, Frachtemberg Mendel, Uziembło Władysław, Waszkiewicz Ernest, Walicki Walery, Walicki Józef, Wasilew Mikołaj, Wierzbicki Ignacy, Zujeński Józef.

Z Klasy 4tej: Botwinko Alexander, Berników Prokopiusz, Bortkiewicz Wincenty, Bortkiewicz Adolf, Piodorowicz Józef, Grochowski Edward, Garnisz Kazimierz, Każyński Wiktor, Lisowski Felix, Łopaciński Józef, Nikiferow Konstanty, Onaciewicz Antoni, Pawłowski Michał, Pagowski Alexander, Sawicz Adolf, Stankiewicz Piotr, Trzaskowski Adam, Weyss August, Weryha Onufry, Wróblewski Ludwik, Zawisza Leon.

Z Klasy 5tej: Bolman Adryan, Białozor Leon, Brochocki Władysław, Czerwiński Józef, Jasiuk Stanisław, Jundził Kazimierz, Jeleński Napoleon, Krassowski Romuald, Łopaciński Kazimierz, Plater Jerzy, Solohub Prosper, Solohub Justyn, Stępkowski Augustyn, Szulc Józef, Zakowicz Justyn.

Z Klasy 6tej: Białokoz Piotr, Bolman Napoleon, Łukiewicz Wiktor, Plater Władysław, Plater Cezary, Szacfajer Edward, Steygwilo Justyn, Słowacki Juliusz, Tiebe Adolf.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(z Gazety Warszawskiej).

RAPORT RADY STANU

Z działań Rządu od czasu ostatniego Seymu.

(C i a g 18 t y.)

WYDZIAŁ WOJSKOWY.

Rada Stanu nie zdoła Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości postępu administracyi tego Wydziału w dokładniejszy wystawić sposób, jak umieszczając tu dosłownie Rapport, przez Kommissyą Rządową Woyny złożony. Brzmi on jak następuje:

Przystępując do zdania sprawy z czynności swej w latach 1820, 1821, 1822 i 1823, Kommissya Rządowa Woyny nie zamierza wystawiać tu obrazu woyska pod względem służby frontowej, albowiem powszechnie jest wiadomo: iż Zolnierz Polski, prowadzony podług najwyższych Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości rozkazów, powodowany uczuciami najwyższej wdzięczności, stale usiłuje doysć i szybkim postępuje krokiem do stanu tej doskonałości, w jakim go Najjaśniejszy Panie widzieć pragniesz, i za który w każdym razie, kiedy Wasza Cesarsko-Królewska Mość Woysko swe Polskie oglądać raczysz, nie przestajesz mu Wysokiego Swego okazywać zadowolenia.

Rapport więc niniejszy, obejmując tylko ogółowy rys działań Kommissyi Rządowej Woyny, będzie oraz dowodem, jak taż Kommissya Rządowa, opierając się na udzielonych sobie przepisach, istniejące urządzenia udokładniać i coraz większą we wszystkich odnogach administracyi woyskowej oszczędność zaprowadzić, nieprzerwanie starała się. I tak: chociaż w przeciągu czasu Rapportem tym objętego, wydatki Wydziału Woyskowego powiększonemi zostały, przeysciem pod zarządzenie woyskowe Korpusu Kadetów w Kaliszu, utworzeniem szkoły aplikacyney w Warszawie, uorganizowaniem Batalionu Weteranów czynnych, Korpusu pociągu, czterech Kompanii poprawczych, i Korpusu Rakietników, tudzież z powodu: iż wszelkie Korpusy Woyska w zupełniejszym stanęły komplecie; przecież summa Budżetem woyskowym oznaczona, w miarę lat poprzedzających, podwyższoną nie została. Dla zastąpienia czego, Kommissya Rządowa Woyny starała się w bacznym funduszów Budżetowych zarządzeniu zaradoze w tej mierze wynaleść środki.

Rzetelność i niezawodność w wypłatach zjednały jej wysoki stopień zaufania, a zmiana poprzedniego systematu, połączona z zmniejszeniem cen szczegółów oporządzenia, furazu, opalu i wielu innych dostarczeń dla woyska, postawiły Kommissyą Rządową Woyny, nie tylko w możności pokrycia pomnożonych wydatków, ale nadto osiągnięcia oszczędności, przeszło 7,000,000 zł. Pol. wynoszącej, która z mocy zezwolenia Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości obróconą została na roboty fortyfikacyjne, tudzież na kupno, wystawienie, lub znaczniejsze poprawy budowli woyskowych, na które żadnego, w Budżecie oznaczonego nie masz funduszu.

Pobór do Woyska.

Prawo o zaciągu woyskowym jest dotąd niezruszoną zasadą, na której się pobór ludzi do woyska opiera. Urządzenie w tej mierze, mając

wieloliczne rozgałęzienia, Kommissya Rządowa Woyny w czynnościach swych, co do zaciągu wojskowego, znajdowała dotąd niektóre utrudzenia: wykonanie bowiem prawa wzmiankowanego, potrzebując pomocy i współdziałania rozmaitych Urzędników oświadczonych, aż do najniższego szczebla, tém samém doznawało trudności być od razu przez każdego zrozumianém; co w zachodzących zdarzeniach dawało z początku powód do mylnego lub niewłaściwego przepisów onego zastosowania. Zdarzało się nawet, że wiele osób nieposiadających prawnego wyłączenia od spisu, pod pozorem przyczynami wyłamywało się od zaciągu, i że o tyle obowiązek służby wojskowej spadał na osoby, nie używające podobnych zabiegów. Poczynione z rozkazu Waszey Cesarско-Królewskiej Mości rozporządzenia, w celu zaradzenia podobnym nieprzyzwoitościom, pożądanym otrzymano skutek, i w roku zeszłym wszyscy nieposiadający wyłączenia, stosownie do przepisów i ducha prawa, powołani byli na zaciąg. Zresztą Kommissya Rządowa Woyny, wraz z Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, do jednego dążąc celu, tudzież wspólnie z nią opatrując corocznie Delegacye zaciągowe, oraz Kommissye Wojewódzkie stosownie instrukcyami, które myśl prawa o zaciągu rozwijają, i zachodzące wątpliwości uprzątają, ma nadzieję: że ta część służby wkrótce do zupełnej doskonałości przyprowadzoną zostanie.

Uwolnienia od służby.

Każdego roku w epoce przepisanej mają sobie udzielane uwolnienia od służby Podoficerowie i Żołnierze, którzy lata przepisane wysłużyli. Wszakże dowiedziona użyteczność zatrzymania w szeregach ludzi posiadających znajomość i nawyknienie do służby, była pobudką Władzy Najwyższej Woyska, do zapewnienia Podoficerom i Żołnierzom, którzyby po wysłużeniu lat przepisanych daley w woysku pozostać chcieli, nagrody honorowej (Belek) i dodatku żołdowego, a to w stosunku do ilości lat ich służby. Rozporządzenie to nader pomyślnie przyniosło skutek, albowiem zachowało woysku wielu Podoficerów i Żołnierzy, którzy przy znajomości obowiązków swoich łączą najlepszą ochotę i poświęcenie się służbie Waszey Cesarско-Królewskiej Mości.

Lecz obok tych względów, tak pożytecznych dla służby wojskowej, Najwyższa Władza Woyska nie spuszcza z uwagi położenia prywatnych rodzin lub osób, i troskliwie utrzymuje majątków ludzi, w służbie wojskowej zostających, a tém samém zachowania im źródeł dalszego utrzymania, nie odmawia podoficerom i żołnierzom uwolnienia nawet przed wysłużeniem lat przepisanych, gdy tego nagłość potrzeby domowej ich interesów wymaga, a przepisy prawa pozwalają. Środki te, prawdziwie ojcowskie, nie mogły jak ocucić w młodzieży Polskiej skłonność do służby wojskowej, którą się zawsze odznaczała; a wielka liczba ubiegających się do takowej wszelkiego stanu ochotników, jak z jednej strony dowodzi zapalem, z jakim młodzież rzeczona dąży pod zaszczytne ukochanego naszego Monarchy chorągwie, tak z drugiej wykazuje ufność, powszechnie pokładaną w sprawiedliwości, która wszelkie woyska tyoczącym się rozporządzeniom przewodniczy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

TURCYA.

Smyrna dnia 22 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

O straszliwej katastrofie d. 13 maja, odebraliśmy tu ważne nader wiadomości przez kapitana niderlandzkiego bryga, który był naocznym jej świadkiem. Kapitan ten znajdował się przez dni kilka w obozie *Ibrahima* haszy, i jeszcze d. 12 był u niego na obiedzie. W dniu 10 maja zdobyli egipcy stanowisko stary Navarino na wyspie *Spegia*, poczem twierdza Navarino oświadczyła się, że chce kapitulować; ale że podane przez greków warunki, nie zostały przyjęte, postanowio-

no nazajutrz, to jest d. 13, na nowo strzelać do niej. Co do woyska *Ibrahima* haszy, to łącznie z osadami twierdz *Coron* i *Modon*, liczy wszystkiego 8000 ludzi, ale w jak najsłabszym stanie. Liczba jego zmniejsza się codziennie przez choroby i nędzę, w które zostaje. Jazda jeszcze, której nawięcej kiedy tysiąc ludzi będzie, utrzymuje się jakotako; lecz i ta podobnie jak całe woysko na sposób europejski urządzone, już od kilku miesięcy, płacną nie jest. Kapitan bryga niderlandzkiego, oddał się z pod *Modon* wieczorem o godzinie 6, właśnie w chwili, gdy grecki admirał *Miaulis*, stanął z eskadrą swoją przed portem *Modon*, i uderzył na flotę egipską w obecności floty algierskiej, przybyłej tam na dniu 10 maja pod dowództwem *Mustafy-Reis*, a z 8 wojennych okrętów składającej się. Cztery statki palne zbliżyły się zaraz do floty egipskiej, i nawięcej fregatę *Azya* o 44 działach zapaliły. Dwie korwety, 3 wielkie brygi i blisko 20 okrętów różnej wielkości, stały się pastwą płomieni. Poploch i przestroch ogarnął wszystkich Turków tak dalece, że nawet z baterji do Greków niestrzelano. Bryg niderlandzki, który tę wiadomość przyniósł, sam zdążył zaledwie cudem prawie ucieść podobnego nieszczęścia. Wieczorem o godzinie 10, słyszał on w odległości 15 mil angielskich (3 mil polsk.) straszną eksplozyę, która cały horyzont oświeciła. W odległości zaś mil 30, usłyszał drugą jeszcze mocniejszą, która jak sądził, pochodziła z zapalenia się składów prochowych w twierdzy *Modon*, gdzie, jak późniejsze z *Napoli* donoszą wiadomości, przez 5 godzin straszliwy był ogień i zniszczył większą część *Modonu*. Po tych wypadkach sądzą powszechnie, że *Ibrahim* odstąpi od oblężenia *Navarino*, niemniej, że tegoroczne operacye, tak dobrze, jak gdyby już były zniweczone. Basza tutejszy doniósł Porcie przez tatarskiego nadpodpitanym wypadku, co w *Stambule* nadzwyczajnie mocno sprawiło na Turkach wrażenie. Grecy pochlebiają sobie, że teraz przynajmniej Anglia nie będzie czynić żadnej trudności, w uznaniu ich niepodległości.

Korfu dnia 30 maja:

(z teyże gazety).

Admirał *Miaulis* ogłosił następujące depesze: „Na morzu pod *Modonem*, d. 13 maja 1825 r. — Pierwszy oddział floty greckiej. Dnia wczorajszego o godzinie 3 z południa, korzystając z pomyślnego wiatru, uderzyliśmy na flotę egipską przy wyspie *Sapienza*. Część statków palnych, któremi dowodzili waleczni inżynierowie nasi, puściła się szybkim pędem na flotę nieprzyjacielską, stojącą na kotwicy pod samą twierdzą, my zaś tym czasem, uganiał się za resztą okrętów. Spaliła się 1 fregata o 54 działach, i o 36, dwie korwety i 20 przewozowych okrętów. Wiatr unosił płomienie aż do twierdzy tak silnie, iż pomimo najsilniejszego starania osady, miasta niemożna było uratować. Przez 5 godzin palił się *Modon*, agdy już w pewnej znajdowaliśmy się odległości, nadzwyczajnie mocny huk dał się słyszeć. Dowiedzieliśmy się zaraz nazajutrz, że wszystkie zapasy woyska egipskiego potrzeb wojennych, prochu i żywności, w ogniu zginęły.“

Konstanty Canaris, sławny dowódca palnych statków greckich, rodem z *Ipsary*, na wzór wszystkich rodaków swoich, w młodym jeszcze wieku poświęcił się sztuce żeglarskiej. Przez długi przeciąg czasu znany był jako człowiek lubiący spokójność, i nic w nim nie wskazywało, że będzie bohaterem Grecyi. W pierwszym zaraz powstaniu ocyzyzny, ofiarował jej usługi swoje, i został umieszczony na eskadrze *Ipsaryockiej*. W pierwszym roku nie miał sobie nic szczególniejszego do wykonania poleconego; w drugim sam się ofiarował kierować statkami palnemi. Scio i *Tenedos* były świadkami jego waleczności. Można powiedzieć: iż jeżeli *Canaris* ma lwie serce w sobie, to i rysy twarzy jego mają wielkie podobieństwo z rysami *Króla lasów*; pięć ciała jest mocno sniada,

a czoło głębokimi skreślone marszczkami; wystające kości policzkowe, oczy bure okrągłe i nieco zaczerwienione; nos przy urodzeniu zgnieciony, tworzy szerokie nozdrza, a silna szczeka, czworokątną zakończona brodą. Słowem, *Canaris* jest lwem prawdziwym, równie z serca, jak z postaci. Ubiór jego jest zawsze skromny, na okręcie ma zwyczaj boso chodzić. Teraz liczy blisko lat 35, jest wzrostu miernego, ale dzielnie zbudowany i silny. Ramię jego jest jakby atlety jakiego, a dłoń... dosyć na tém, że się Ipsary i Scio pomściła. „Zadzroszczę ci, rzekł raz jednego do pewnego oficera europejskiego, że głowa na głowę mierzyć się z turkami możesz.“ „Lecz to co uczyniłeś, odpowiedział kapitan, jest więcej jak.“ Bynajmniej przerwał *Canaris*, co za sztuka okręt zapalić! Na koniu to i z dzielną szablą w ręku, chciałbym w oczy zayrzeć muzułmanom i z niem się mierzyć.“ Małżonka jego, jest kobietą, godną podobnego bohatera. Gdy niedawno odwiedził ich dom kapitan angielski *Clotz*, zastał ją robiącą ładunki. — „Walecznego masz WPani męża, rzekł do niej komandor; „Gdyby nim niebył, odpowiedziała ta nowa spartanka, nigdy nie oddałabym mu ręki mojej.“

Od granic Tureckich d. 10 czerwca.

(z teyże gazety.)

Zapewniają, że *Seraskier Reszid* basza, stracił 6000 ludzi w zabitych i w jeńcach, przy uderzeniu na Anatolico. Jedni podają siły jego na 15 tysięcy na 30,000, lecz wiele bardzo ucierpiał w częstych utarczkach z grekami, którzy wszędzie zwycięstwo odnieśli; dał mu się także mocno we znaki, brak żywności i zapasów wojennych. Umieili Grecy korzystać z jego położenia, zgromadzili w massie siły swoje, uderzyli na niego w d. 17 kwietnia, i całe wojsko w nieład wprowadzili; on sam schronił się do Arty.

Dziennik Spórów, umieścił list pisany z Zante d. 15 maja, w którym między innemi wyrażono, „Po odniesionem zwycięstwie przez dzień i pół dnia Wniebowstąpienia Pańskiego, gdzie flota turecka zniszczoną i rozproszoną została, niemasz śladu, w którymby mnóstwo austriackich i innych europejskich statków przewozowych, na pół spalonych lub zgruchotanych, do tutejszych brzegów niezawinęło. Anglicy rzetelnie uwielbiają marynarzów greckich. Wszystkim frankom (europejscy-bom), którzy w służbie nieprzyjaciół chrześcijaństwa zostają, wzbronionem jest schronienie na tutejszej ziemi; jeżeli więc teraz chcą uciec śmierci, nie pozostaje im nic więcej, jak przyjąć wiarę mahometa. Jenerał *Roche* znajduje się już przy *Konduriotym* i *Maurokordato* pod *Modon*; waleczny *Kara-Tassos*, znany dowódca (*Capitano*) *Armatolow Olimpu*, toż samo i *Euthymos Blacharas*, w 200 Palikarów, zbili na głowę i rozproszyli 800 egipcyan, któremi oficerowie europejscy dowodzili. *Odysseusz* osadzony jest w więzieniu na wyspie Hydrze. Grecy liczą już 80,000 ludzi pod bronią.

W *Han-urgu* odebrano ze *Smyrny* pismo d. 20 maja datowane, którego wiarygodność żadney nie ulega wątpliwości. Powiedziano w niem: „Niderlandzki bryg wojenny, który na d. 13 zaledwie zdołał umknąć z *Modonu*, gdzie dla śpiesznego ratunku liny i kotwice odciąć był zmuszonym, przywiozł nam następującą wiadomość: Dnia 12 maja o godzinie w pół do siódmej wieczorem, korzystał *Miaulis* z wiatru pomyślnego, i zbliżył się pod *Modon*; przepłynął z eskadrą swoją między wyspami *Cabrera* i *Sapienza*, a poprzedzała go galiota, która gdy zatrzymała się, postąpił dopiero za nią cała eskadra, złożoną z 28 okrętów, między którymi były tylko 3 dwumasztowe i trzy galioty, z resztą były same brygi. Admirał grecki zawiesił landerę swoją na jednej z galiot, i wydał znak; wtenczas wypłynęły raptownie cztery statki palące jeden za drugim, idąc wprost na tureckie okręty, które na przestrzeń morską dostać się nie mogły. Fregata egipska *Azya*, była pierwszą do której przybił statek palny, a ta w przeciągu kwadransa, wysadzona była na powietrze. Tenże

sam los spotkał 3 korwety i galiotę, pomimo dzielnej obrony i oporu, jaki dawały, oraz 20 statków przewozowych, które aż wewnątrz portu schroniły się. W chwili, gdyśmy uciekali, już wszystkie te okręty spłonęły w ogniu. Z baterii tureckich w twierdzy nie dano ani razu ognia, powszechny popłoch, ogarnął wszystkich muzułmanów. I to wszystko działo się w obliczu ogromnej floty, do której właśnie co (dnia 10) przyłączyła się eskadra algijska z 8 statków złożona. W pewnej odległości widział potem opisujący to zdarzenie, dwie mocne eksplozje: jedną o godzinie 9½ wieczorem, a druga o 4 rano.

FRANCYA.

Paryż dnia 24 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

W tych dniach przybyło tu dwóch gońców z *Madrytu*, którzy w ciągu dni 6, podróż swą odbyli. Przywieźli oni depesze do rządu, jak mówią, tyczące się układów Francyi z Hiszpanią, względem krajów Ameryki południowej.

Trybunał Królewski odrzucił dnia wczorajszego apellacyą znanego liweranta wojska francuzkiego w Hiszpanii, *Pana Ouerard*; skazał go oraz na zapłacenie długu dla *P. Seguin*, i na ponoszenie kosztów processowych.

Na okręcie *le Terneaux*, który do *Bordeaux* zawinął, przypłynęło wielu officerów wojska hiszpańskiego z *Peru*, mówią, iż po między przybyłemi, znajduje się także Jenerał *Kanterac*.

Jenerał *Laserna* był Vice-Król *Peru*, znajdował się d. 19 w *Bajonie*, zkąd w dalszą podróż do *Madrytu* udać się zamierzał. Już poczyniono tu zakłady, że w przeciągu dni 10 pod sąd oddanym zostanie.

Kapitan bryga, *Fortuné* zwanego, (donosi *Dziennik handlowy*) przywiozł do *Marsylii* wiadomość: że Anglicy zatopili 19 statków greckich, a ludzi zosady tychże statków do *Malty* uprowadzili (?).

Paryż dnia 25 czerwca.

(z *Gazety Börsen Halle*).

Wczora byli na pożegnaniu u Króla Jmci i Królewskiej rodziny *Xiążę Wołkoński*, *Xiążę Northumberland* i *Hrabia Löwenhjelm*.

Wczora przyjmował Król Jmć Kardynała *Arcey-biskupa tuluzańskiego*, *Xiążęcia Dalmacyi*, *Administratora loteryi*, *deputowanego Lapanouze* i innych.

Delfin i jego małżonka, oraz *Xiążna Berry* byli z pożegnaniem u NN. Króla i Królowey *Wirtemberskich*.

Dnia 11 poseł angielski *P. Lamb* w *Aranjuez* miał wstępne wysłuchanie.

Wysze władze w *Katalonii* czynią przygotowania do dania odporu na przypadek wylądowania *Kolumbińczyków*.

Sąd pierwszey instancyi w *Tuluzie* skazał *Szefa szwadronu*, który adwokata obraził w policzek, na 6-miesięczne więzienie, 200 fr. kary pieniężney i 2000 fr. wynagrodzenia szkody skrzywdzonemu.

Sławny astronom *Burchhardt*, od wielu u nas lat naturalizowany Niemiec, dokonał życia mając lat 50.

Poseł niderlandzki przy *Porcie Baron van Zuilen van Nayevelt* przybył do *Marsylii*, skąd popłynie do *Stambułu*.

Słychać, że wyszły rozkazy, iżby szukano w archiwach papierów tyczących się *Egiptu*, i żeby je przesłano baszy.

Podług gazety londyńskiej, *Star*, nasze ministerium żądało od dworu hiszpańskiego uznania niepodległości południowych krajów amerykańskich.

ANGLIA.

Londyn d. 19 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W Irlandyi nie masz nawet miliona prote-

stanów, dla których jednak prowincyja ta utrzymuje 22 biskupów, 22 dziekanów, 108 dygnitarzy, 178 plebanów i 515 innych podwładnych księży, ci wszyscy ogółem mają rocznego dochodu 2 miliony 500,000 funt. szter.

Lubo gazeta tutejsza *Gonic* doniosła niedawno, iż rząd meksykański zaniechał wyprawy do wyspy *Kuba*, późniejsze jednak wiadomości z *Nowego-Yorku* nie potwierdzają tego. Wyrażają owszem, iż w *Meksyku* uzbraja się wyprawa przeciw wspomnianej wyspie; chcieliby szczególnie przeciągnąć na stronę powstańców osadę w *San Juan d'Ulloa*, lub ją przynajmniej rozdzielić. Ofiarowano znaczną sumę pieniężną dowódcy tej warowni.

Jedna z gazet amerykańskich umieściła adres kongressu chilijskiego, wydany w *Santiago* d. 22 lutego donoszący, iż dwóch ludzi uczyniło zamach na życie deputowanych *Campino* i *Vera*, lecz zostali schwytani. Hęsztem spisku był deputowany *Don Jose Gregorio Argomendo*, który prócz tego brzdawał buntownicze pisma. Uwięziono go i oddano pod rozporządzenie kongressu. Na publicznych obradach względem tego wypadku, deputowany *Campino* żądał rozwiązania kongressu i wyznaczenia komisji, złożonej z 10 członków. Wniosek ten sprawił wielką wrzawę. Popierający go członkowie twierdzili, iż kongres już 3 miesiące obraduje, a nie nie zrobił; iż tamował tylko działanie władzy wykonawczej; i że fakcyoniści, wojsnąwszy się do Izby deputowanych, pobudzali prowincje do rewolucyi przeciwko rządowi. Ministrowie *Benebente* i *Pintos* złożyli urzędy, a z nimi ustał dotychczasowy systemat. W *Mendoza* odkryto podobnie spisek. Uwięziono 16 spiskowych, a Izba reprezentantów upoważniła rząd do użycia nadzwyczajnych środków przeciwko winnym dla skrócenia procesu; lecz rząd na to oświadczył, iż nie zgwałci praw służących obywatelom, chociażby oskarżeni byli największymi zbrodniarzami.

Pewny znakomity kupiec w *Buenos-Ayres* odebrał wiadomość, iż wyspa *Chiloe* poddała się rządowi chilijskiemu, i że kommissarze w tej mierze wysłani przybyli do *Sanjago*.

W roku 1790 zrobiono pierwszą maszynę parową w *Manchester*. W końcu roku 1813 nie używano jej jeszcze w żadnej fabryce przedzenia. W roku 1814 było ogólnie 200 maszyn parowych, a teraz używa się ich do 30,000 warsztatów tkackich. W roku 1815 wyrobiono w *Manchester* 110 milionów funtów bawełny, a w roku 1823 ilość ta powiększyła się do 160 milionów funtów. Ze wzmagającym się przemysłem przybywa coraz więcej domów i ludności.

Londyn dnia 21 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Donoszą z *Bombay* pod d. 15 stycznia, że terazniejszy Król Perski *Fathi Olli Szach*, 62 lat mający, postanowił złożyć koronę, na rzecz najstarszego syna swego *Abbas Mirzy*. Słychać, że chce wolne teraz od pracy chwile, poświęcić odbudowaniu miasta *Szircs*. *Abbas Mirza* bawi teraz w *Tabrizie*.

Dnia wczorayszego, wniesiono w Parlament zaskarżenie, przeciwko dwóm znakomitym urzędnikom, o nadużycie władzy i dopuszczenie się samowolności w osadach W. Brytanii. Pierwszy z nich jest Lord *Karol Sommerset*, wielkorządca *Przylądka Dobrey Nadziei*, zaskarżony przez *Pana Brougham*; drugim zaś jest *Xiążę Manchester*, wielkorządca *Jamaiki*, przeciwko któremu *Pan Lushington*, zaniósł zażalenie. Co się tyczy tego ostatniego, możemy z ukontentowaniem dać to zapewnienie oświadczenie, iż postępowanie jego na pierwszym z nadchodzących posiedzeń rozstrząsane będzie. Zarzucają mu, iż pod pozorem spisku kazał deportować z *Jamayki* dwóch czarnych to jest: *C. Lasesns* i *T. Eshofery*, których Sąd Najwyższy niewinnymi uznał, na zasadzie prawa *habeas corpus* na wolność wypuścił, a jako w królestwie zrodzonych, poddaniem angielskiemu uznał. Wielkorządca usprawiedliwia się tem, że miał raport od wydziału tajnego kompanii wschodnio-indyjskiej, jakoby obydwaj powyżey wymienieni,

rodem z *Haity* byli, i na tej wyspie utrzymywali porozumienia. Zdaje się, iż takie tłumaczenie nie jest dostatecznem, i nie uwolni *Xięcia Manchester* od odpowiedzialności, za zgwałcenie prawa względnie osób, które sąd za niewinne uznał. Co do Lorda *Sommerset*, zarzuty, które mu czynią, czynią plamę honorowi jego. Z tego powodu, trzeba się spodziewać, iż on sam będzie się starał o rozpoznanie postępowania swego, albowiem skoro pewnym bydź może oczyszczenia się, winien to nie tylko sobie samemu ze względów na familię, której jest członkiem, ale i ze względu na godność senatora, którą piastuje. Artykuł powyższy zwraca tém większą uwagę, że umieszczony jest w gazecie ministerjalnej *The Sun*.

HISZPANIA.

Madryt d. 9 czerwca

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Przybył tu poseł angielski *P. Lamb*. Słychać, że ma ważne rzeczy do załatwienia. Między innemi, zanieśie zażalenie gabinetu Londyńskiego, na duchowienstwo hiszpańskie, z powodu, że mieszało się do interesów emancypacyi katolików irlandzkich.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 8 czerwca.

(z *Korrespondenta Hamburgskiego*.)

Systemat, który rząd angielski, przy zaprowadzeniu najnowszych urządzeń celnych i handlowych za prawidło obrał, zdaje się, że przez wpływ, jaki miał u naszego rządu, obiecuje także korzystne wypadki dla naszego handlu i przemysłu. Gabinet nasz odrzucił systemat zakazowy, który większą część europejskich okrętów od naszego portu trzymał w oddaleniu. Zamiast tego, co dawniej wiele artykułów, które stały się konieczną potrzebą, zupełnie zabraniano i tylko za pomocą przemycania mogły bydź otrzymywane; teraz wprowadzanie ich za opłatą 50 procentow ma bydź dozwolone. Te środki, zgodne będąc z nowemi naszymi stosunkami z *Brezylją*, zapewne ożywią znowu uspijony nasz handel. Wstęp do edyktu, w którym ten lepszy systemat jest ogłoszony, brzmi jak następuje: „Ja Król ninieyszem obwieszczam i wiadomę czynię, iż zważywszy niedogodności, wynikające z istnienia praw, których urządzenia były zbawienne, dopóki zgadzały się z obyczajami, zwyczajami i okolicznościami czasu, kiedy je ogłoszono, które atoli ze zwyczajami i potrzebami, jakie bieg czasu do społeczeństwa wprowadził, są niezgodne, to co następuje uznałem za stosowne i przykazuje wypełniać. Teraz następują pojedyncze artykuły. Pierwszy znosi prawa i urządzenia zakazowe; w drugim jednakże wyłączone przedmioty, są wymienione w tych prawach i urządzeniach wyjąwszy między innemi kije ze szpadami, krocice i wszystkie mocne napoje i t. d. czwarty artykuł jest najważniejszy. Od tychże rzeczy, które były zakazane, a które w tej chwili pozwolono wprowadzać do obu portów *Lisbony* i *Porto*, opłacać będą cło i podatki w portach, do których weyda, podług prawideł ustanowionych (teraz 30 od sta) albo podług przepisów później ustanowić się mogących. Art. 5) wydane urządzenia dla portów *Lisbony* i *Porto* rozciąga do wysp *Azorskich*, *Madery* i *Przylądka Zielonego*.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 22 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Dowiadujemy się z pewnością, że *P. Ludwilt Gobbelschwy*, sekretarz gabinetowy *J. K. Mości*, mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, a *P. Koning* przechodzi do ministerium spraw zewnętrznych.

Królowa spodziewana jest z powrotem dnia 30 b. m. do *Bruxelli*; *Xiążę Fryderyk* zaś z dostojną swą małżonką, *Xiężniczką Pruską Ludwiką*, ma przybydź dopiero około 2 lub 5 lipca.

Poseł Angielski Lord *Bagot* wyjechał wczoraj do *Hagi*.

Dnia wczorayszego nadszedł tu znowu furgon z *Paryża*, napelniony sztabami złota i srebra.

DODATEK.

Wilno dnia 3 Lipca r. 1825 Roku.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 9 czerwca.

(z Gaz. Jour. de Francf.).

Wiemy teraz z pewnością, że wojsko austriackie okupacyjne, 12 tysiącami będzie zmniejszone. Dywizya Xiążęcia Filipa Hesko-Homburskiego wyjdzie d. 1 lipca: Korpus, który zostaje składać się będzie, że 20,000, i we względzie dowództwa, sztabu głównego, i urzędników Rady Cesarzowskiej wojennej, nie będzie, jak dotąd, na stopie wojennej. Nawet generał naczelnie dowodzący, Baron Frimont, tudzież Generał Gubernator neapolitański, Xiążę Hesko-Homburski opuszczają nas. Słychać, że marszałek polny porucznik Baron Lederer, obeymie dowództwo wojska austriackiego, tak zmniejszonego. Korpus austriacki w Sycylii, zostanie tam i nadal; ale będzie pod rozrządzeniem N. Króla, tak, że N. Pan sam stanowić będzie o potrzebie jego bytności. Stan naszego skarbu wymaga koniecznie zmniejszenia wydatków; jednakże spodziewają się, że nowa pożyczka nieuchronną będzie w biegu tego roku.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Zawczora eskadra nasza (składająca się z 9ciu okrętów liniowych, *Wezuwiusza*, dwóch fregat *Amalii* i *Krystyny*, korwety *Galatei*, brygantyny wojennej *Akwila*, goelety *Lampo* i dwu małych statków *Tartar* i *S. Antoni*, pod dowództwem Kontr-admirała *Préville*, wypłynęła do *Genui* i *Livorny*. Ponieważ uzbrojenie tej floty w teraźniejszym czasie niedostatku pieniędzy, kosztuje kilkanaście tysięcy dukatów, i liczba uzbrojonych okrętów jest tak wielka, iż niepodobna myśleć, że jest tylko przeznaczona do odwiezienia Króla naszego; przeto wnoszą o wyprawie przeciwko pobrażom barbaryjskim, dla zmuszenia do szanowania naszej bandery, czyli, dla uwolnienia się od haraonu, który dotąd opłacaliśmy, pod tym lub owym nazwaniem. Summa, którą płacimy samemu Algierowi, wynosi rocznie 33,000 piastrow (to jest jednego roku 44,000, a drugiego 22,000 piastrow posyłamy). Za każdym razem, kiedy posyłamy Konsula do Algieru, musimy prócz tego jeszcze Dejowi 25,000 piastrow posłać za pozwolenie. Nasza marynarka kosztuje na rok 1, 500,000 dukatów, i nie może zapewnić bezpieczeństwa naszemu handlowi, na morzu śródziemnym. Nieraz już podawano, ażeby naszą marynarkę, zmniejszyć do jednej fregaty, dla służby i przewożenia wysokich podróżnych.

Nowe dzieła polskie.

Mendog Król Litewski, romans przez J. G. S. napisany. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego 1825/r. Cena kop. sr. 30.
Na Papierze lepszym 35.
Sposób klasyfikowania gruntów. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1825 roku. Cena kop. 20.

Pamiętnik o sile ludzkiej, czyli wypadki z wielu doświadczeń, wykonanych w celu oznaczenia ilości działania, jakiej ludzie mogą dostarczyć w czasie dziennej pracy, używając rozmaitym sposobem sił swoich. Napisany po francuzku przez P. Coulomb. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1825 roku. Cena kop. 20.

3 Gdy ogłoszone na licytacyą dobra Bezdzień z folwarkami Bezdzień, Droboty, Hołowczyce i Czabajowka, w oznaczonych w témże ogłoszeniu terminach nie zostały zalicytowane, przeto Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego naznaczywszy nowe terminy w dniach 13, 15 i 17 następującego miesiąca lipca, objawia, że każdy z wyżej wyrażonych folwarków oddzielnie licytowany będzie. Zatem ktoby życzył licytować którykolwiek z wymienionych folwarków, ma się stawić na oznaczone terminy w Rządzie Uniwersytetu z prawą ewikoyą. Roku 1825 dnia 23 czerwca.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na usatysfakcyonowanie kredytorów zeszłego Antoniego, i żyjącej Salomei z Buchowieckich, Fedorowiczów, dekretem Remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu w dniu 21 apryla teraż. 1825 roku zapadłym, przeznaczony, w dniu 25 terażniejszego miesiąca do majątności Radwanicz w powiecie Brzeskim leżące przybywszy; przez decyzje w dniu dzisiejszym ogłoszone, administracyą kredytorowi W. Zenonowi Wroblewskiemu poruczył, komportacye dokumentów na dziedzicze i kredytorach do kancelaryi Ziemskiej Brzeskiej na dzień 4 7bra terażn. roku i wymiar Geometryczny przeznaczył, a na powtórne swoje zebranie się, dzień 15 februaryi roku przyszłego zadeterminował. W jakim ostatecznym zjeździe aby wszyscy kredytorowie, z dowodami ich przetensy probującymi pod utratą i wieczną ammissyą rzeczy, do Sądu niniejszego stawali, przez tę awizacyą w Gazetach Petersbuskiej, Kuryera Litewskiego i Warszawskiej, trzykrotnie publikującą się wzywa. Datt w Radwaniczach 1825 r. maja 27 d.

Józef Osuchowski Prezydujący.

Zenon Orzeszko Exdywizor.

Cypryan Jahałkowski.

Rejent Jan Nielubowicz.

U w i a d o m i e n i e.

3. Poezyi Antoniego Edwarda Odyńca Tom Pierwszy wyszedł świeżo z druku. Prenumeratowie mogą go odebrać, każdy od swego kollektora. Prenumerata aż do wyścia drugiego tomu przyymowaną będzie w cenie za dwa tomy ruber srebrny jeden. Poczém cena o trzecią część podwyższoną zostanie.

Prenumerować można w Wilnie w Xiegarni P. Józefa Zawadzkiego, w Warszawie i Krzemieńcu w Xiegarni Glüsberga.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 30 czerwca rubel srebrny 3 rub. 71 k., czer. zł. nowy 11 r. 95 k., stary 11 rub. 70 k., imperyal 37 r. 10 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Romayniach JW. Maurycego Prozora Generałowicza woysk b. Polskich w powiecie Kowieńskim leżących Exystujący, wszystkie osoby do konkursu należące przez niniejszą awizację zawiadamia: iż Dekret oczewisty tego Sądu w dniu 20 mca julii roku niniejszego 1825 promulgowany będzie. Datt w Romayniach r. 1825 mca junii 28 dnia.

Józefat Erdman Prezydent Grodz. Upitski i Exdywizorski.

Dawid Gineyko Sędz. Grodz. Kowieus. i Exdywizor.

Leopold Woyszwiłło Prezes Sądu Grodz. Wilkomirskiego.

1. W Domie W. Kapitana Tryntrocha pod N. 1318 znajduje się kocz Warszawski na dwie osoby do sprzedania, ktoby sobie życzył może się zainformować u gospodarza tego domu.

Jan Torman zegarmistrz wędrujący za Ryskim płakatnym paszportem z dobr Rogowa w powiecie Wilkomierskim gubernii Wileńskiej leżących, a do dziedzictwa JW. Józefa Strasze-wicza Marszałka Upitskiego należnych, uciekł znaczną w dniu 18 junii terażniejszego roku dopełniwszy kradzież w zegarkach złotych, srebrnych i grabkach stołowych.

Jego przymioty i ubior.

Urody mieć może arszynow 2 wiersz. 5; twarzy okragłej bladej, włosów nieco światłych, krótko ostrzyżonych, oczu błękitnych, bez bakambardow i wąsow.

Ma do ubrania się: kurtkę iedną szaraczkową sukienną, kołnierz kunami okładany, a u spodu czarnemi kraiwemi barankami podszytą, drugą kurtkę rypsu szaraczkowego swiatłego z czarnym kołnierzem plisowym i spodnie rypsove takież. Płaszcz sukienny nie nowy koloru ciemno-brązowego, kamizelki dwie: iedna żółta a druga czerwona obie w paski; mówi po polsku z niemiecka, i umie dyalekt niemiecki oraz Rosyjski.

Kradzione zegarki i grabki.

Kieszonkowy złoty, mały, gładki, z liczbą kościelną; 2gi złoty płaski a ze spodu z osobkami dwoma na emalii pod szkłem i na cyferblacie liczba łacińska; 3ci złoty repetier w dzwonek bijący; czwarty złoty także niewielki, koperta rysowana, cyferblat z liczbą kościelną. Srebrnych z dwoma kopertami 2, ieden z tych z registrem dni—połączany z krytą kopertą, oraz zegar podróżny na nóżkach z ekcytarzem ośmiokątowy z dzwonkiem.

Grabkow stołowych srebrnych sztuk 20, z tych 19 nowej formy z napisem (Hah 12 Han) a ieden grabek starożytniejszy roboty ze znakiem herbu Odrowąża.

Dalsze wzięte do reparacyi z ustronia zegarki i iednocześnie zabrane tu się nieposzczególniają.

Wyiechał na koniu szerści światło-gniadey mierney rośliny. Kto takowego poymie zbiega i dostawi do rzeczonych dobr Rogowa lub przynajmniej do władzy policyjney najbliższej, przyzwolitą otrzyma nagrodę.

Roku 1825 junii 27 dnia Takowe ogłoszenie Redakcyja Wilenska w Kuryerze Litewskim zamieścić może, świadczę Sądu Niższego Ziem. Wilen. Assesor Sperski.

3. Bawiący od niejakiego czasu w mieście

tuteyszem Optyk JP. Józef Lexi, szczególniejszą Publiczności całej uzyskał pochwałę. Kosmorama jego, czyli Widoki Swiata, z natury kopijowane, w całej swietności oku ciekawego widza ukazujące się, przynoszą rzetelny zaszczyt temu artyście; nigdy ieszcze ten rodzaj optycznych widowisk w stronach naszych w tak wysokim stopniu doskonałości widzianym nie był, wszystko bowiem cokolwiek tylko do naśladowania piękney natury trudna malowania podaje sztuka, nie jest zaniedbanym: dokładny we wszystkich częściach rysunek, znajomość światło-cieniów, koloryt, i gruntowne zastosowanie prawideł Optyki, czynią te widoki prawdziwie czarującemi; omamienie jakiego doznaje patrzący, znajdując się niejako w środku obranego przez malarza przedmiotu, jest naylepszą pochwałą artysty. Pierwsza ekspozycja obejmująca w sobie, obraz historyczny tajemnego Sądu feodalnych czasów, obrzędu ślubnego w kaplicy, widokow miast Londynu, Warszawy, Drezna, Frankfortu nad Menem, Łazienek Królewskich, Domu Inwalidow w Paryżu, grobu Wilanda, i wybuchającego Wezuwiuszu, przyjemną Publiczności nastroczając zabawę, sprawiedliwe znawcow zyskała pochwałą.

3. Dla Uniwersytetu Wileńskiego potrzeba drzewa opałowego w długości polana od 11 wierszków, sążni trzyarzynowych 1780 to jest: 1270 sążni sosnowego i 510 sążni olszowego lub brzożowego oraz kłodami kop 8. Na dostarczenie takowego drzewa odbywać się będzie w Rządzie Uniwersytetu publiczna licytacja w dniach 3, 7 i 8 lipca miesiąca następującego o godzinie 4 po południu. Każdy przeto, ktoby miał zapas dREW zdrowych i suchych i chciał należeć do takowej licytacji, ma się stawić w kancelaryi Uniwersytetu w terminach wyżej oznaczonych i przejrzeć warunki do kontraktu. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

2. Niżej podpisany wybywszy prawem wieczystym kamienicę swoją w mieście Wilnie na Rudnickiej ulicy pod N. 291 i 292 położoną WJPanu Markowi Szpakowskiemu kupcowi 3ciey gildy, zawiadamia mogących mieć jakiegokolwiek tylo sprawiedliwe pretensiów stosunki do niżej podpisanego, aby się raczyli jawnie do terminu 6. Michała upływającego roku, dla uzyskania satysfakcyi, która bez żadney zwłoki załatwioną zostanie 1825 junii 30 d.

Maciej Pawłowski.

Takową awizację Redakcyja do druku przyjąć może Karol Hurtig R. M. W.

3. W Komitecie Budowniczym na erekcję pałacu Cesarskiego w Wilnie ustanowionym, znajdują się do wyprzedania różne stare rzeczy to jest: żelastwo, blacha, kraty, drzwi i okna, życzący więc nabyć rzeczzone artykuła ogółowie lub w części, zechcą jawić się na termin d. 10 lipca terażn. roku do Komitetu Budowniczego. Datt. 1825 r. mca czerwca 27 dnia.

Prezydent Jan Marcinkiewicz Zaba.

Sekretarz Komitetu Jan Kanty Krusiński.

5. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Sztetina Wileński Obywatel majster kunsztu kowalskiego Frydrych Rudolf, na rok jeden w celu widzenia się z familią swoją, i załatwienia interesów.